Surrealizm i entropia

https://www.tu-kultura.pl/strona-literatury/marta-moldovan-cywinska-surrealizm-i-entropia-3878/

Czy można identyfikować się z entropią? W czasach tożsamości rozmytej jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek pochłonięci zadawaniem pytań. Jeżeli mierzę się z nieuporządkowaniem lub niepewnością mojego wewnętrznego systemu – tak. Jeżeli postrzegam siebie przez pryzmat termodynamiki wyrzucając sobie nieustanne trwonienie energii i czasu na osoby, które na to nie zasługują – to tak. Jeśli wybieram emigrację wewnętrzną jako formę izolacji od świata, nie tylko otoczenia – to także tak, bo czyż druga zasada termodynamiki nie mówi, że entropia w układzie izolowanym ma tendencję do wzrostu?

W surrealizmie oraz neosurrealizmie również procesy spontaniczne prowadzą zwykle do większego nieuporządkowania. Rozpuść mnie w wodzie, a cukrem się stanę. Dlaczego entropia odgrywając ważną rolę w fizyce, chemii, informatyce i teorii komunikacji nie miałaby się też odnosić do miary człowieczeństwa? Człowiek jako zbiór pewnej ilości informacji lub niepewności w przekazie także jest entropią o ile potraktujemy lekko teorię informacji. Surrealiści francuscy nie znosili definiowania nurzając się przy tym w bezmiarze niespójnych definicji. Nie oznacza to, że mieli większe prawa od innych, raczej w sposób systematyczny oraz intensywny wykorzystywali bezmiary wyobraźni dającej im władzę nad obszarami poddanymi skostniałej systematyce. Dojrzewa we mnie potrzeba totalnego manifestu, ponad entropię, ponad neosurrealizm.

Marta Moldovan-Cywińska

Fot. Pixabay